

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 stycznia 2024 r.,
sprawy **M. W.**,
skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 303/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu
z dnia 25 lipca 2022 r., sygn. akt III K 92/21,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że w okresie od [...] 2019 r. do [...] 2020 r. w T., gmina P., woj. w., jako prowadzący Gospodarstwo Rolne [...] z/s w T., przywłaszczył powierzone mienie w postaci 102 sztuk bydła o łącznej wartości łącznej 261.302,85 zł w ten sposób, że przyjął 102 sztuki bydła, które dostarczono do ww. gospodarstwa w dniu [...] 2019 r., odmawiając jednocześnie podpisania umowy kontraktacji pasz treściwych i objętościowych oraz usługi intensywnego tuczu hodowlanego bydła opasowego i pomimo wezwań do zwrotu bydła, nie zwrócił ich właścicielowi, które to bydło w ilości:

1. 97 sztuk sprzedał, wystawiając oświadczenia, że bydło stanowi jego własność:
 1. Przedsiębiorstwu Usługowo-Handlowemu [XXX1]s.c. z/s Ż. – 1 sztukę w dniu [...] 2020 r.,
 2. Gospodarstwu [XXX2] z/s w N. – 26 sztuk w dniu [...] 2020 r. (faktura VAT [...]) za kwotę 58.806 zł,
 3. Gospodarstwu Rolnemu [XXX3] z/s w N. – 43 sztuk w dniu [...] 2020 r. (faktura VAT [...]) za kwotę 96.120 zł,
 4. Gospodarstwu Rolnemu [XXX4] z/s w P. – 27 sztuk w dniu [...] 2020 r. (faktura VAT [...]) za kwotę 60.480 zł,
5. 5 sztuk, które padło – dostarczył do [XXX5] SA z/s w R.,
czym działał na szkodę [YYY] sp. z o.o. z/s w G.,
tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem dnia 25 lipca 2022 r., sygn. akt III K 92/21 uznał M. W. za winnego zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżony działał w warunkach czynu ciągłego w okresie od [...] 2019 r. do [...] 2020 r. a wartość szkody wyniosła 261.023,17 zł, tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 57b k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł (pkt 1), zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego [YYY] sp. z o.o. z/s w G. kwotę 2.520 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 851,28 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 3).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł zarówno obrońca oskarżonego, jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Ten pierwszy podniósł zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.:
 1. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. co polegało m.in. na oparciu kwestionowanego rozstrzygnięcia na niemiarodajnych źródłach dowodowych, nie uwzględnieniu wszystkich

istotnych okoliczności przemawiających jednoznacznie na korzyść oskarżonego, jednostronnym i bezkrytycznym skupieniu uwagi na elementach teoretycznie obciążających bez należytej i dogłębnej weryfikacji w kontekście całości materiału dowodowego, nadto na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów i nie uwzględnieniu, podczas przeprowadzanej oceny zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

1. rozstrzygnięciu wyłaniającej się istotnej wątpliwości – czy pokrzywdzona spółka odebrała wezwanie do odbioru bydła z dn. [...] 2019 r. skierowane na jej adres wskazany w KRS przez pełnomocnika M. W. w sytuacji, w której z uwagi na upływ czasu Poczta Polska S.A. nie jest w stanie jednoznacznie potwierdzić czy przesyłka polecona nr [...] została adresatowi doręczona – na niekorzyść oskarżonego;
2. bezwarunkowym przyznaniu prymatu wiarygodności zeznaniom D. B.1 (ojca), D. B.2 (syna), R. K., E. K., H. K., co do okoliczności, iż: to oskarżony odmawiał zawarcia umowy kontraktacji, spółka wielokrotnie wzywała oskarżonego do wydania jej bydła, stado przekazane oskarżonemu było zdrowe, w sytuacji w której zeznania te jawiły się jako nieobiektywne, podyktowane oczywistym interesem procesowym pokrzywdzonej, co więcej pokrzywdzona nie poparła tych okoliczności żadnym wiarygodnym dowodem o charakterze nieosobowym, co mając na uwadze rozmiar prowadzonej przez nią działalności, jej profesjonalizm – powinno być formalnością (przyjętym standardem jest, iż pracownicy dla uwiarygodnienia swoich działań windykacyjnych nagrywają rozmowę z dłużnikami, nie mówiąc już o konieczności wezwania policji w sytuacji w której dłużnik wielokrotnie odmawia wydania składników majątkowych spółki, kolejny standardem jest kierowanie pod adresem dłużników pisemnych wezwań czego spółka nie uczyniła a co wprost wskazuje, iż depozycje świadków zostały wymyślane na użytek tegoż postępowania);
3. odmowie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadków A. W. i P. W. co do:

dotychczasowej współpracy z pokrzywdzoną, próbie wymuszenia przez pokrzywdzoną na oskarżonym mniej korzystnych stawek za przyrost bydła, zwlekaniu przez pokrzywdzoną z podpisaniem umowy, wezwaniu pokrzywdzonej do odbioru bydła oraz kierowania pod jej adresem wezwań do zapłaty za bezumowne utrzymanie jej stada, braku wezwań do wydania bydła ze strony pokrzywdzonej, stanu bydła w chwili przyjęcia, tj. chorób tego bydła mimo, iż depozycje te są spójne, logiczne, konsekwentne, wzajemnie się pokrywają oraz są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci wezwania do odbioru bydła wystosowanego przez pełnomocnika M. W. we wrześniu 2019 r., faktur nr [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], (k. 380-388 akt Ds) jak i dokumentacji wystawionej przez [XXX5] SA z/s w R., która utylizowała martwe sztuki bydła;

4. bezrefleksyjnym oparciu się na jedynym wezwaniu skierowanym przez spółkę pod adresem oskarżonego, tj. wezwaniu do zapłaty z dn. 11 maja 2020 r., mimo iż skierowane zostało przez osobę nieupoważnioną. Jak wynika z treści załączników przedłożonych przez pokrzywdzoną do zawiadomienia – do wezwania do zapłaty z dnia 11 maja 2020 r. zostało dołączone pełnomocnictwo procesowe z dnia 11 maja 2020 r. udzielone przez powoda adw. J. B. – ograniczone zakresem do sprawy o zapłatę, prowadzonej przez Sąd Okręgowy Wydział Gospodarczy, przeciwko M. W. . Zgodnie z art. 91 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje swoim zakresem czynności przedprocesowego wezwania do zapłaty. Dodatkowo w maju 2020 r. nie toczyło się pomiędzy stronami żadne postępowanie sądowe, przed żadnym sądem okręgowym, wydziałem gospodarczym. Powyższe oznacza, że adw. J. B. , nie miał umocowania do kierowania wezwania do zapłaty w stosunku do mojej osoby. Wezwanie do zapłaty datowane na dzień 11 maja 2020 r. nie może więc zostać uznane za skuteczne, skoro zostało skierowane przez pełnomocnika nie posiadającego umocowania;

5. pominięciu dowodu z wystawionych przez oskarżonego faktur nr [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...] w związku z bezumownym utrzymywaniem stada oskarżonej, które to dowody wskazują jednoznacznie, iż oskarżony mimo braku odbioru bydła ze strony pokrzywdzonej, starał się je utrzymać przez rok co doprowadziło jego gospodarstwo do bankructwa; pokrzywdzona natomiast zdając sobie przecież sprawę, iż jej bydło jest przez oskarżonego utrzymywane bez żadnego stosunku prawnego nie zaspokoila jego roszczeń nawet w części; co więcej dopiero poprzez sprzedaż stada pokrzywdzonej oskarżony mógł potrącić swoje wierzytelności względem spółki z uzyskanej z tego tytułu ceny;

przy czym uchybienia te miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowały błędem w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, wskazanych w punkcie 2;

6. art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie w treści uzasadnienia, w jaki sposób oskarżony dopuścił się przywłaszczenia 5 sztuk bydła, które na skutek przebytych uprzednio chorób płuc padły bez jego winy;

7. art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. i 193 § 1 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka R. B. oraz opinii biegłego z zakresu rolnictwa, zootechniki i wyceny zwierząt oraz z zakresu weterynarii na okoliczności: rzeczywistej wartości bydła dostarczonego przez pokrzywdzoną w dniu [...] r., jakości tego bydła, wpływu chorób na możliwości przyrostu wagi tego bydła, wpływu rasy tego bydła na możliwości przyrostu wagi tego bydła kosztów utrzymania tego bydła i w konsekwencji ustalenie wartości rzekomo wyrządzonej przez oskarżonego szkody na negowanych przez obronę dokumentach w postaci faktur VAT nr [...] i [...], wystawionych przez W. B. Czynność sprzedaży udokumentowana nadmienionymi fakturami dokonana została natomiast przez jedną osobę – pomiędzy nią, a osobą prawną (sp. z o.o.) – której jest właścicielem; ponadto więcej numeracja przedłożonych faktur budzi

istotne wątpliwości – wskazuje ona, że faktury zostały wystawione w 2020 r. a więc zostały one wygenerowane na użytek niniejszego postępowania;

8. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na błędnym i bezzasadnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji, że:

1. oskarżony dokonał przywłaszczenia 102 sztuk bydła, w sytuacji gdy:

1. oskarżony sprzedał powierzone mu bydło dopiero po upływie roku od jego podstawienia i po upływie ponad pół roku od wezwania pokrzywdzonej do jej odbioru;

2. pokrzywdzona nigdy nie wezwała oskarżonego do wydania bydła;

3. 5 sztuk padło bez winy oskarżonego, co potwierdza zgromadzona w aktach dokumentacja, ciężko więc czynić oskarżonemu zarzut ich przywłaszczenia;

4. pokrzywdzona nawet częściowo nie rozliczyła się z oskarżonym z kosztów utrzymania podstawionego mu bydła (a nawet jeżeli negowała wartość wystawionych przez oskarżonego faktur, to zdawała sobie sprawę, iż część tej kwoty jest jak najbardziej zasadna) i w konsekwencji, z uwagi na brak bieżących środków na utrzymanie siebie, swojej rodziny i swojego gospodarstwa oskarżony został zmuszony do sprzedaży bydła;

5. pokrzywdzona wzywała oskarżonego do wydania bydła, jako że okoliczności tej nie potwierdza żaden obiektywny dowód;

6. bydło podstawione oskarżonemu było zdrowe, co wyklucza fakt pomoru 5 sztuk (a mówimy o cielętach, które nie padają kiedy są zdrowe), oraz cena za jaką oskarżony bydło sprzedał (oskarżony nie miał żadnego interesu aby cenę bydła zaniżyć, wręcz przeciwnie – w jego interesie leżało osiągnięcie najwyższej możliwej ceny);

7. bydło przekazane oskarżonemu przez pokrzywdzoną było warte 261.302,85 zł, co odpowiada kwocie niemal 11 zł za kg przekazanego bydła, w sytuacji gdy skupy w tym okresie oferowały za 1 kg w pełni dojrzałej i zdrowej sztuki średnio od 6,77 do 7,02 zł;

8. oskarżony odmówił podpisania umowy kontraktacji, co jest sprzeczne z jego interesem. Gdyby bowiem umowa była dla niego korzystna, nie miałby powodów aby odmówić jej podpisania. Tym bardziej iż była to kolejna umowa stron, poprzednia została przez M. W. zrealizowana bez żadnych zarzutów ze strony pokrzywdzonej;
9. oskarżony nie działał w warunkach stanu wyższej konieczności, kiedy upływ czasu między przyjęciem stada pokrzywdzonej a jego sprzedażą jak i utrata płynności wynikająca z nierozliczenia się przez pokrzywdzoną wskazuje, iż gdyby pokrzywdzona odebrała stado zgodnie z wezwaniem do popełnienia przestępstwa na jej szkodę nie doszłoby ergo do sprzedania stada na swoją szkodę doprowadziła sama pokrzywdzona, która odmawiając odbioru bydła postawiła oskarżonego w sytuacji bez wyjścia.

Ponadto obrońca oskarżonego ponowił szereg wniosków dowodowych i złożył nowe wnioski, a w konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, podnosząc zarzut jej rażącej niewspółmierności i wnosząc o jej wymierzenie w wysokości nie mniejszej niż 2 lata pozbawienia wolności oraz zasądzenie od oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanych środków zaskarżenia, Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 303/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony przywłaszczył powierzone mu bydło w ilości 97 sztuk, wartość którego była nie mniejsza niż 217.646 zł i działał w okresie od 29 czerwca 2020 r. do 16 lipca 2020 r. (pkt 1), utrzymując go w mocy w pozostałej części (pkt 2) i zasądzając od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego 1.260 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (pkt 3).

Od tegoż orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego M. W. , zaskarżając go w całości i podnosząc zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, w postaci:

1. art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nieprzedstawienie w sposób prawidłowy i wyczerpujący dlaczego sąd drugiej instancji uznał zarzuty wywiedzione w apelacji obrońcy oskarżonego za niezasadne, w sytuacji w której zgodnie z ich treścią (zarzuty z pkt 1 ppkt „b” i pkt 2 ppkt „a”) doszło do zmiany opisu czynu, co więcej Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił dlaczego uznał iż dokonana przez sąd pierwszej instancji analiza zgromadzonego materiały dowodowego respektowała wymogi art. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., mimo że w zakresie wysokości wyrządzonej szkody sąd drugiej instancji oparł się na odmiennych dokumentach (fakturach sprzedaży bydła pochodzących od oskarżonego a nie od pokrzywdzonej spółki) dokonując jednocześnie jej modyfikacji;
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w zakresie wartości szkody, poniesionej przez pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do tego, iż sąd znacznie zawyżył wartość wyrządzonej szkody, błędnie uznając, iż swoim działaniem oskarżony wypełnił również znamię art. 294 § 1 k.k.;
3. art. 193 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., polegające na niesłusznym oddaleniu przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego o powołanie biegłego z zakresu rolnictwa na okoliczność oszacowania wartości bydła w którego posiadaniu był oskarżony jak i ewentualnego wniosku dowodowego o zwrócenie się do Sądu Okręgowego w P. Wydziału Gospodarczego, w którym oskarżony ma status osoby pozwanej w sprawie o sygn. [...] o udzielenie informacji czy została już sporządzona opinia o wartości rynkowej bądź szacunkowej bydła i o nadesłanie tej opinii jeżeli została już sporządzona, co doprowadził do zawyżenia szkody przez sąd;
4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak rozważenia lub nienależyte rozważenie zarzutów zawartych w apelacji obrony i w konsekwencji brak wskazania lub niewystarczające wskazanie powodów, dla których została ona uznana za niezasadną, a także bezpodstawne zaakceptowanie wadliwej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd

Okręgowy i wadliwych wniosków, tym samym inkorporowanie rażących uchybień popełnionych przez Sąd Okręgowy do orzeczenia Sądu Apelacyjnego i uczynienie ich własnymi, co doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania wniosku, jakoby dopuścił się zarzucanego jemu aktem oskarżenia czynu, a mianowicie:

1. brak odniesienia się do zarzutu pierwszego zarzutu z pkt 1 ppkt a apelacji obrońcy stanowiącego zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. dotyczący kwestii skierowania do pokrzywdzonej wezwania do odbioru bydła, co bezpośrednio wskazuje na brak zamiaru przywłaszczenia po stronie oskarżonego;
2. niewystarczające, lakoniczne i zbiorcze wskazanie powodów dlaczego zarzuty opisane w apelacji jako drugi zarzut z pkt 1 ppkt 1a oraz – w zakresie rażącego naruszenia zasad oceny dowodów ze źródeł osobowych (wskazanych w zarzutach apelacji) a które to uchybienia sprowadzające się do bezrefleksyjnym oparciu rozstrzygnięcia na niemiarodajnych osobowych źródłach dowodowych pochodzących od pokrzywdzonej- uznane zostały za niezasadne, konsekwencją czego było błędne zaakceptowanie oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd i ustaleń zaprezentowanych w motywach wyroku sądu pierwszej instancji.

W ocenie obrońcy skazanego powyższe rażące naruszenia prawa procesowego popełnione przez Sąd Apelacyjny w Łodzi miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający: po pierwsze, na braku przeprowadzenia pełnej i rzetelnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji na gruncie zarzutów sformułowanych przez obrońcę skazanego, po drugie, na zaakceptowaniu popełnionych przez Sąd Okręgowy błędów, w tym naruszeń prawa procesowego i poczynionych w zasadniczej części nieprawdziwych ustaleń faktycznych, a także na wydaniu w postępowaniu odwoławczym ewidentnie wadliwego orzeczenia, częściowo zmodyfikowanego na korzyść skazanego, niemniej utrzymującego w niemal całym pozostałym zakresie w mocy niesprawiedliwe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, z naruszeniem (przez sądy obu instancji) zasadniczych celów procesu karnego, wyrażonych w art. 2 § 1 i 2 k.p.k.

W konsekwencji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, który wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że opierając ten nadzwyczajny środek zaskarżenia na uchybieniu innym niż bezwzględna przyczyna odwoławcza, skarżący zobowiązany jest nie tylko przywołać naruszone przez organ *ad quem* przepisy prawa materialnego lub procesowego i wykazać na czym to naruszenie polegało, lecz także umotywić dlaczego miało ono charakter rażący oraz z jakich względów w istotny sposób wpłynęło na treść orzeczenia. „Rażące” naruszenie to takie, które ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić, jak również, gdy jego ciężar gatunkowy ma charakter poważny. O „istotnym” zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 23 marca 2023 r., V KK 41/23, LEX nr 3516484 i przywołane tam judykaty). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że z tego rodzaju sytuacją możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji

zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia. W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). Innymi słowy, chodzi o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w taki sposób, że wątpliwym jest czy strona faktycznie skorzystała z prawa do apelacji (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, nr 11, poz. 97). Na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym.

Poczynienie powyższych uwag natury ogólnej było nieodzowne, albowiem zarzuty podnoszone przez skarżącego (poza jednym) dotyczą naruszenia standardu rzetelnej kontroli instancyjnej. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi jednak do wniosku, że są one wyłącznie wyrazem niezadowolenia z zapadłego rozstrzygnięcia, w tym ustaleń co do czasu powstania u skazanego zamiaru przywłaszczenia powierzonego mu bydła, a także sposobu ustalenia wartości tego mienia będącego przedmiotem przestępstwa, do których to kwestii sąd *ad quem* szczegółowo się odniósł.

Przechodząc do szczegółowego omówienia podniesionych zarzutów kasacyjnych zauważyć należy, że w pierwszym z nich skarżący nie wskazał konkretnych zarzutów apelacyjnych, których rzetelność rozpoznania kwestionuje. Przywołuje wprawdzie zarzuty z pkt 1 lit. b i pkt 2 lit. a, jednak wyłącznie w kontekście w jakim zostały one uwzględnione i skutkowały zmianą opisu czynu. W tej sytuacji jedynie domyślać się można, że obrońca skazanego podważa sposób odniesienia się przez sąd odwoławczy do pozostałych zarzutów zawartych w zwykłym środku zaskarżenia, choć analiza treści zarzutu czwartego kasacji zdaje

się sugerować, że krytyka skarżącego ogranicza się wyłącznie do sposobu reakcji na zarzuty z pkt 1 lit. a tiret 1-3 apelacji. W tym kontekście zauważyć należy, że sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że kwestie trwającego od drugiej połowy 2019 r. do momentu sprzedaży bydła sporu pomiędzy skazanym a pokrzywdzoną spółką co do wysokości należnej temu pierwszemu zapłaty za chów cieląt pozostają co do zasady irrelewantne z punktu widzenia zasadności przypisania M. W. owi odpowiedzialności za zarzucony mu czyn. O ile bowiem w tym czasie mógł on nie zwracać przedmiotowych cielaków pokrzywdzonemu korzystając z prawa zatrzymania określonego w art. 461 k.c., o tyle bez jego zgody nie był uprawniony do sprzedaży zwierząt. Dokonując zaś tej czynności skazany rozporządził cudzą rzeczą ruchomą, a jego działaniu towarzyszył tzw. *animus rem sibi habendi*, czyli zamiar jej zatrzymania dla siebie, bez żadnego ku temu tytułu prawnego (zob. wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, LEX nr 17043). Tym bardziej, że skazany składał nabywcom oświadczenia, że jest właścicielem bydła, które nie podlega żadnemu zastawowi, wystawiał faktury sprzedaży i zatrzymywał pobrane z tego tytułu wynagrodzenie. Stąd też sąd odwoławczy uznał, że do przywłaszczenia powierzonego skazanemu bydła doszło w okresie od [...] 2020 r. do [...] 2020 r., tj. w okresie, kiedy ten zbył je na rzecz innych podmiotów. Postąpienia takiego nie uzasadniał istniejący pomiędzy stronami spór, który winien znaleźć rozstrzygnięcie na drodze postępowania cywilnego. W tym miejscu jedynie na marginesie należy zauważyć, że w literaturze prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym znamiona określone w art. 284 § 2 k.k. realizuje również ten, kto sprzedaje rzecz powierzoną mu przez dłużnika w celu zaspokojenia przysługującej przeciwko niemu wierzytelności (zob. m.in. J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, s. 1401.). Niemniej jednak w niniejszej sprawie obrońca skazanego nie podnosił zarzutów związanych z obrazą przepisów prawa materialnego, co zgodnie z art. 536 k.p.k. wyklucza możliwość szerszego odniesienia się do tej kwestii przez Sąd Najwyższy. Wyeliminowanie na etapie postępowania odwoławczego z opisu czynu 5 sztuk bydła, które padło przed sprzedażą stanowiło naturalną konsekwencję zawężenia przez sąd *ad quem* czasu popełnienia przestępstwa i w żadnej mierze nie pozostaje w sprzeczności z nieuwzględnieniem apelacji obrońcy M. W. w pozostałym zakresie. Zatem o

naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. nie może być mowy, tym bardziej, że zgodnie z art. 537a k.p.k. z powodu samej wadliwości uzasadnienia nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego.

Oczywiście bezzasadne okazały się również zarzuty drugi i trzeci kasacji. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd odwoławczy w sposób rzetelny odniósł się do podnoszonej w apelacji kwestii ustalenia wartości przywłaszczonego mienia. Przepis art. 294 § 1 k.k. zastrza karalność za wymienione w nim występki, jeśli sprawca dopuszcza się ich „w stosunku do mienia znacznej wartości”. W odniesieniu do przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. pojęcie to odnosi się do wartości przedmiotu czynności wykonawczej (wartości mienia powierzonego, które przywłaszczono), a nie do wyrządzonej tym czynem rzeczywistej szkody (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 2019 r., IV KK 406/18, LEX nr 2631211). W realiach niniejszej sprawy będzie to więc sama wartość bydła w chwili czynu, a nie szkoda w rozumieniu cywilistycznym. Bez znaczenia są zatem kwestie wzajemnych rozliczeń pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym, w tym nakłady poniesione na utrzymanie rzeczy powierzonej. Dotyczy to także twierdzeń autora kasacji, że „gdyby oskarżony nie prowadził tuczu zwierząt a starał się je jedynie wyżywić tak aby nie padły, osiągnięta ze sprzedaży bydła cena byłaby zdecydowanie mniejsza aniżeli graniczne 200 tys. zł”, a w konsekwencji swoim działaniem nie wyczerpałby znamienia kwalifikującego z art. 294 § 1 k.k. Wartości przedmiotu przestępstwa nie określa się przecież hipotetycznie jak proponuje to skarżący, a w realiach konkretnej sprawy. Ponadto zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami faktycznymi, skazany zobowiązał się do tuczenia bydła do określonej wagi, a za każdy kilogram przyrostu wagi miał otrzymać określoną w umowie stawkę. Zatem miał świadomość, że od należytego wykonywania przyjętych na siebie obowiązków zależy jego wynagrodzenie i czynił to również we własnym interesie. Co się zaś tyczy wartości mienia będącego przedmiotem przestępstwa to może być ona ustalona różnymi sposobami. Niewątpliwie jednym z nich jest opinia biegłego z zakresu wyceny, choć nie jest to dowód bezwzględnie wymagany. Jeśli okoliczność ta bezspornie wynika z innych dowodów zgromadzonych w sprawie, to powołanie takiego biegłego jest niecelowe. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wartość bydła będącego przedmiotem przywłaszczenia przez skazanego

została określona na podstawie wystawionych przez niego faktur sprzedażowych. Kwestia ta nie powinna budzić żadnych wątpliwości, jeśli wziąć pod uwagę, że sąd odwoławczy za czas popełnienia przestępstwa przyjął właśnie moment sprzedaży cielaków przez skazanego. Zatem uzyskana przez niego kwota z tytułu tych transakcji jest ceną rynkową, oddającą w sposób obiektywny wartość przywłaszczonego mienia, które wedle ustaleń sądu *ad quem* nastąpiło w okresie od [...] 2020 r. do [...] 2020 r., a nie jak błędnie wskazuje skarżący w [...] 2019 r. Tym samym zbędne było także występowanie do Sądu Okręgowego w P. o ustalenie czy w sprawie [...] została sporządzona opinia o wartości rynkowej bądź szacunkowej bydła. Podsumowując tę część wywodów stwierdzić należy, że sąd odwoławczy nie dopuścił się ani obrazy przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. czyniąc ustalenia co do wartości przedmiotu przestępstwa w oparciu o faktury sprzedaży bydła przez skazanego, ani naruszenia art. 193 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. oddalając wnioski o powołanie do wyceny biegłego, względnie zwrócenie się o stosowną opinię do sądu cywilnego.

Całkowicie nietrafiony okazał się także zarzut czwarty kasacji. Wbrew twierdzeniom skarżącego, kwestie skierowania do pokrzywdzonego wezwania do odbioru bydła w dniu [...] 2019 r. czy też oceny dowodów ze źródeł osobowych wskazanych w apelacji znajdowały się w polu rozważań sądu odwoławczego, na co wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku (*vide* s. 3). Niemniej jednak nie zostały one uznane za tak istotne, aby rzutować na ustalenia w zakresie znamion strony podmiotowej. Przecież to, że we wrześniu czy [...] 2019 r. skazany nie miał zamiaru przywłaszczenia powierzonego mu bydła nie oznacza, że zamiar ten nie powstał na przełomie [...] i [...] 2020 r. W tym zakresie sąd *ad quem* szczegółowo wyjaśnił, dlaczego doszedł do przekonania, że zamiar przywłaszczenia powierzonego mienia powstał u skazanego właśnie w okresie od [...] 2020 r. do [...] 2020 r., a nie wcześniej. Raz jeszcze przypomnieć należy, że skazany nie tylko sprzedał powierzone cielaki, lecz także dołączył do faktur sprzedaży oświadczenia, że cielaki stanowią jego własność i nie podlegają żadnemu zastawowi. Ponadto zatrzymał całą kwotę z ich sprzedaży, nie zamierzając się rozliczyć z pokrzywdzonym.

Mając powyższe na względzie, nie dopatrując się uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną.

Stąd też postanowiono jak w sentencji, kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego M. W. , zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ał]